

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania S. sp. z o.o. z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie
z udziałem S.1 sp. z o.o. w W., Z.D.,
D.K., M.K., P.K.
i G.K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 25 listopada 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 26 kwietnia 2024 r., sygn. akt III AUa 3400/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie na rzecz S. sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz na rzecz S. 1 sp. z o.o. w W. kwoty po 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 kwietnia 2024 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie sprawie z odwołania S. sp. z o.o. z siedzibą w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym, z udziałem Z.D., D.K., M.K., P.K., G.K. i S.1 sp. z o.o. w W., oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 28 lipca 2022 r. i zasądził od ZUS na rzecz S. Sp. z o.o. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W sprawie decyzjami z 15 września 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że Z.D., D.K., M.K., P.K. i G.K. podlegają jako pracownicy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek S. sp. z o.o. z tytułu wykonywania zawartej umowy o pracę z S.1 sp. z o.o. we wskazanych w decyzjach okresach.

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek S. sp. z o.o. z siedzibą w W..

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 28 lipca 2022 r. w punkcie I. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że Z.D. nie podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek S. sp. z o.o. z siedzibą w W. z tytułu wykonywania umowy o pracę zawartej z S.1 sp. z o.o. z siedzibą w W. w okresie od 1 lutego 2013 r. do nadal; w punkcie II. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że D.K. nie podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek S. sp. z o.o. z siedzibą w W. z tytułu wykonywania umowy o pracę zawartej z S.1 sp. z o.o. z siedzibą w W. w okresie od 1 maja 2013 r. do 31 marca 2017 r.; w punkcie III. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że M.K. nie podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek S. sp. z o.o. z siedzibą w W. z tytułu wykonywania umowy o pracę zawartej z S.1 sp. z o.o. z siedzibą w W. w okresie od 1 marca 2006 r. do 29 lutego 2016 r.; w punkcie IV. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że P.K. nie podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek S. sp.

z o.o. z siedzibą w W. z tytułu wykonywania umowy o pracę zawartej z S.1 sp. z o.o. z siedzibą w W. w okresie od 1 maja 2013 r. do 31 stycznia 2019 r.; w punkcie V. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że G.K. nie podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek S. sp. z o.o. z siedzibą w W. z tytułu wykonywania umowy o pracę zawartej z S.1 sp. z o.o. z siedzibą w W. w okresie od 12 kwietnia 2010 r. do 30 września 2017 r. oraz w punkcie VI. zasądził od organu rentowego rzecz S. sp. z o.o. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Przedmiotem sporu była ocena, czy S. sp. z o.o. jako zleceniodawca w istocie pozostawał pracodawcą wobec ubezpieczonych, którzy mieli zawarte umowy o pracę z S.1 sp. z o.o. Konsekwencją stanowiska organu rentowego pozostawało stwierdzenie, że formalnie nie istniał stosunek pracy pomiędzy ubezpieczonymi a S.1 sp. z o.o., a obowiązki płatnika składek z tego tytułu na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe ponosił S. sp. z o.o.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pracodawcą, który formalnie miał obowiązek naliczenia składek jest S. 1 sp. z o.o., która to spółka była pracodawcą ubezpieczonych, podczas gdy S. sp. z o.o. (odwołujący się) pozostawał jedynie zleceniodawcą dla ubezpieczonych pracowników S. 1 sp. z o.o. Nieprawidłowa subsumcja dokonana przez organ rentowy w odniesieniu do odwołującej się spółki oraz zainteresowanej spółki skutkuje więc nieprawidłowym zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm.; dalej zwana „ustawą systemową”), gdyż S. nie pozostawał w spornym okresie pracodawcą ubezpieczonych. Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stwierdzeniem organu rentowego, że umowy o pracę podpisane przez ubezpieczonych z S.1 sp. z o.o. zostały zawarte dla pozorów. Organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tezy, że pracodawcą dla ubezpieczonych był S. sp. z o.o. Ograniczył się wyłącznie do przedłożenia na płycie CD bardzo obszernych akt kontroli, nie wskazując dokumentów co do których wnosi o przeprowadzenie z nich dowodu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie.

Sąd drugiej instancji oddalając apelację uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów oraz poczynił trafne rozważania prawne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że S. Sp. z o.o. jest całościowym udziałowcem w spółce S.1 Sp. z o.o. nie uprawnia do wniosku, że ubezpieczeni świadczyli pracę na rzecz odwołującej się spółki na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Mimo powiązań pomiędzy spółkami, obie spółki formalnie stanowiły odrębne podmioty.

Ubezpieczeni bez wątplenia pozostawali w stosunku pracy z S.1 sp. z o.o., a nie z S. sp. z o.o., z którą to spółką ubezpieczeni równolegle pozostawali w cywilnoprawnym stosunku umowy zlecenia. Organ rentowy nie zakwestionował tak sformalizowanych stosunków prawnych między stronami. W szczególności nie przedstawił okoliczności, z których wynikałoby, że ubezpieczeni w rzeczywistości świadczyli pracę w ramach stosunku pracy na rzecz S. sp. z o.o., a nie na rzecz S.1 sp. z o.o. Wydanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzji, opartej na pewnych ustaleniach, nie zwalnia organu rentowego z obowiązku wykazania inicjatywy dowodowej na wykazanie okoliczności, na które powołuje się w zaskarżonej decyzji. W ocenie Sądu drugiej instancji zasadnie Sąd Okręgowy stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do ziszczenia się przesłanek pozwalających na zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób wynikający z rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł organ rentowy. Zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, opierając skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych. Organ rentowy zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie prawa procesowego tj.:

- 1) art. 327¹ § 1 k.p.c., przez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyn nieuwzględnienia argumentacji i dowodów wskazanych przez organ rentowy;
- 2) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 477 k.p.c., przez wydanie orzeczenia bez przeprowadzenia merytorycznej kontroli decyzji wydanej przez organ rentowy.

Skarżący podniósł również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego:

1) art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej w zw. z art. 22 § 1 k.p., przez uznanie, że pracodawcą dla ubezpieczonych jest spółka S.1 Sp. z o.o., mimo że właścicielem S.1 Sp. z o.o. jest odwołująca się spółka;

2) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., przez przyjęcie, że organ rentowy nie udowodnił, że rzeczywistym pracodawcą dla ubezpieczonych była odwołująca się spółka, mimo że Sąd pominął materiał zgromadzony w aktach rentowych oraz nie dokonał wykładni art. 3 k. p. w zw. z art. 22 § 1 k. p. z uwzględnieniem koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej;

3) art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w zw. z art. 3 k.p. w zw. z art. 22 § 1 k.p. przez uznanie, że pracodawcą dla ubezpieczonych jest spółka S.1 Sp. z o.o., mimo że z dokumentacji załączonej do akt sprawy wynika, że rzeczywistym pracodawcą dla ubezpieczonych pozostawała odwołująca się spółka (przebicie zasłony korporacyjnej);

4) art. 3 k.p., w zw. z art. 22 § 1 k.p., przez niedokonanie ich wykładni z uwzględnieniem koncepcji „przebicia zasłony korporacyjnej”;

5) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 4 pkt 2 ppkt a w zw. z art. 8 ust. 2a oraz art. 17 ust. 1 ustawy systemowej, przez jego niezastosowanie, mimo że z załączonych do sprawy akt rentowych wynika, że w przedmiotowej sprawie doszło do tzw. przebicia zasłony korporacyjnej, a tym samym umowy o pracę zawarte z S.1 Sp. z o.o. na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych należy traktować jako nieważne.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania spółki, a ponadto o zasądzenie od odwołującej się spółki na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy powołał się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Wskazał, że Sąd powinien poddać decyzję organu kontroli merytorycznej i w tym zakresie powinien zbadać czy organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy prawa przy ustalonym stanie faktycznym i ustalić, czy faktycznie nastąpiło tzw. „przebicie zasłony korporacyjnej” prowadzące do obejścia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Sąd Apelacyjny nie dokonał wykładni art. 3 k. p. w zw. z art. 22 § 1 k.p. w świetle tej koncepcji.

Ograniczył się do badania powiązań osobowo-kapitałowych pomiędzy tymi podmiotami wyłącznie z perspektywy art. 22 § 1 k.p. Ponadto zdaniem organu rentowego ciężar dowodu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych spoczywa na ubezpieczonych i płatnikach składek, ponieważ to te podmioty kwestionują zasadność i prawidłowość decyzji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołująca się spółka i zainteresowany S.1 sp. z o.o. wniosły o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie od organu rzecz odwołującej się i zainteresowanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełnia ustawowych wymagań warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1 – 4 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zatem wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z powołanych powyżej okoliczności, a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, lecz nadzwyczajnym, pozainstancyjnym instrumentem mogącym prowadzić do podważenia prawomocnego wyroku, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wymienia wprawdzie przepis art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., wskazuje jednakże na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, a więc przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy rozumieć sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 Nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 Nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 Nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu określeniem „rażącego”, czy „ewidentnego” naruszenia prawa, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 lutego 2014 r., III PK 86/13, LEX nr 1644571; z 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, LEX nr 1511117; z 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17, LEX nr 2497587). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut naruszenia przepisu prawa jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

Oceniany w tym kontekście wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, oparty na przesłance „oczywistej zasadności” nie spełnia wyżej określonych ustawowych kryteriów.

W odniesieniu do podnoszonej przez skarżącego kwestii rozkładu ciężaru dowodu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, zauważyć należy, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych toczy się generalnie według zasady kontradyktoryjnego postępowania, a w nim o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje odwołujący się (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2024 r., II USK 216/24, LEX nr 3781388). W procesie kontradyktoryjnym ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi zatem wątpliwości, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych rozkład ciężaru dowodów zależy od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. Już w wyroku Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r. (I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78), wskazano, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia go zatem od udowodnienia przed sądem podstawy faktycznej decyzji, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847 czy z 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, LEX nr 518057). Tymczasem w niniejszej sprawie Sądy obu instancji szczegółowo odniosły się do środków dowodowych przedstawionych przez skarżącego i trafnie przyjęły, że nie jest możliwe uprawdopodobnienie, aby między zainteresowanym a spółką zależną nie istniał stosunek pracy, który w rzeczywistości był wykonywany. Przeprowadzona została szczegółowa analiza w oparciu o zaoferowane dowody mająca na celu weryfikację prawidłowości twierdzeń skarżącego wynikających z wydanej decyzji. Nie sposób więc stwierdzić na czym rzeczywiście miałyby polegać naruszenie reguły rozkładu ciężaru dowodu, skoro korzystna dla odwołującej się okoliczność (wykonywanie pracy dla spółki zależnej) została udowodniona, zaś okoliczność wykazana przez skarżącego (zależność spółki będącej pracodawcą od odwołującej się) nie wpływała na konkluzję co do tego, że pracodawcą zainteresowanego faktycznie powinna być odwołująca się. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że w

orzecznictwie utrwalona jest wykładnia negująca możliwość skutecznego podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 6 k.c., gdy faktycznie zmierza on do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych (por. wyroki: z 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000 nr 12, poz. 232; z 15 października 2004 r., II CK 62/04, LEX nr 197635; z 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, LEX nr 220844 oraz z 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, LEX nr 465919).

W sprawie Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że organ rentowy nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się do indywidualnej sytuacji ubezpieczonego. Sądy obu instancji stwierdziły, że organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tego, że pracodawcą ubezpieczonych był S. sp. z o.o. Organ rentowy ograniczył się tylko do przedłożenia na płycie CD bardzo obszernych akt z przeprowadzonej u płatnika kontroli, nie wskazując dokumentów, z których powinien być przeprowadzony dowód potwierdzający stanowisko procesowe pozwanego organu. Jednocześnie Sądy nie miały wątpliwości, że z akt osobowych ubezpieczonych wynikało, że umowy o pracę zawarli oni z S.1 sp. z o.o.

Organ rentowy powołał się we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania na konstrukcję tzw. „przebicia zasłony korporacyjnej”. Odnosząc się do jej zastosowania w niniejszej sprawie warto zauważyć, że poglądy wyrażone między innymi w wymienionym w skardze wyroku Sądu Najwyższego z 3 października 2017 r. (II UK 488/16, LEX nr 2361596) bazowały na ustaleniu, że spółkę zależną i spółkę dominującą łączyła umowa, na mocy której spółka zależna zobowiązała się do realizacji usług na rzecz spółki dominującej przez swoich pracowników i na tej podstawie kierowała swoich pracowników do wykonywania pracy w spółce dominującej i otrzymywała za to wynagrodzenie. Takich relacji nie ustalono w niniejszej sprawie, a to one pozwalały na wyciągnięcie wniosku o nadużywaniu konstrukcji osobowości prawnej lub konstrukcji pracodawcy wynikającej z definicji zawartej w art. 3 k.p. ze skutkiem polegającym na uznaniu, że określone działania podejmowane przez jeden podmiot uznaje się w istocie za działania innego podmiotu (gdy spółka handlowa będąca „prawdziwym pracodawcą” tworzy kontrolowaną przez siebie spółkę, powierzając jej funkcję zatrudniania pracowników celem obejścia prawa i uniknięcia zobowiązań).

Organ rentowy nie zdołał zatem wykazać, że oczywista zasadność skargi wynika z „pozoracji” polegającej na w istocie fikcyjnym podziale pracowników na dwie grupy (zawierając z nimi bądź umowę o pracę bądź umowę zlecenia, powierzając jednocześnie formalne zawarcie w tym samym czasie całkowicie zależnej spółce S.1 Sp. z o.o. naprzemiennie „takich samych umów” o pracę i umów zlecenia), w celu niedozwolonego obejścia przepisów prawa, wynikającego z art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych prowadzących do naruszenia art. 3 k. p., art. 22 § 1 k.p. oraz art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Przywołana przez organ rentowy koncepcja „przebiccia korporacyjnego” miałaby potencjalne znaczenie w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2025 r. poz. 350 ze zm., zwanej „ustawą systemową”), gdyby odwołująca się spółka twierdziła, że w sprawie przywołany przepis nie ma zastosowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2025 r., II USK 337/24, LEX nr 3887551). Wówczas organ rentowy dążyłby do jego zastosowania, argumentując, że ścisłe powiązanie między spółkami w ramach tej samej grupy kapitałowej w każdym przypadku świadczy o tożsamości interesu ekonomicznego w ramach grupy. W rozpoznawanej sprawie zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie budzi jednak wątpliwości. Wykonując umowę zlecenia zawartą z odwołującą się, ubezpieczony - jako pracownik spółki zależnej z tytułu tejże umowy cywilnej - podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik. Nawet gdyby, zgodnie z oczekiwaniem organu rentowego, (niepopartym dostatecznym materiałem dowodowym) uznać, że stosunek pracy wynikający z umowy zawartej ze spółką zależną w rzeczywistości łączy ubezpieczonego z odwołującą się, to nie miałoby to wpływu na zastosowanie w sprawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Tylko przy założeniu, że zawarte z odwołującą się umowy cywilnoprawne w swojej istocie skrywały stosunek pracy, art. 8 ust. 2a nie miałby zastosowania, lecz wówczas również istniałby tytuł pracowniczy do podlegania ubezpieczeniom społecznym, aczkolwiek wynikający z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej (postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 czerwca 2024 r., II USK 226/23, LEX nr 3723325; z 24 kwietnia 2024 r., II USK 179/23, LEX nr 3715417; z 11 kwietnia 2024 r., II USK 154/23, LEX nr 3703679; z 20 marca 2023 r., II USK 219/23, LEX nr 3695251).

Wobec niewykazania istnienia powołanych w skardze kasacyjnej przesłanek uzasadniających skierowanie sprawy do merytorycznego rozpoznania, Sąd Najwyższy - na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. - orzekł o odmowie jej przyjęcia.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w kwocie wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1935), a w zakresie odsetek - na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

[SOP]